

Gdańsk, 27 maja 2013 r.

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie
Wydział Orzeczniczy I
ul. Jasna 2/4
00-013 Warszawa**

za pośrednictwem:
Ministra Administracji i Cyfryzacji
ul. Królewska 27
00-060 Warszawa

Skarżący: 1. Artur Mykowski
2. Piotr Podoba

Organ: Minister Administracji i Cyfryzacji, ul. Królewska 27, 00-060 Warszawa,

Wpis: 200 zł (słownie: dwieście złotych), na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 221, poz. 2193 ze zm.); ponieważ zgodnie z art. 214 § 2 p.p.s.a uprawnienia lub obowiązki obu skarżących związane z przedmiotem zaskarżenia są wspólne, skarga niniejsza podlega jednej opłacie,

Dotyczy: Odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych prowadzonego przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. Nr 231, poz. 1965).

SKARGA DO WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

Działając w imieniu własnym, na podstawie art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a oraz art. 50 § 1, art. 52 § 1 i 2, art. 53 § 1 oraz art. 54 § 1 p.p.s.a zaskarzamy w całości ostateczną decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r. (doręczoną skarżącym w dniu 30 kwietnia 2013 r.), znak: DWRMNIe-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie utrzymania w mocy decyzji z dnia 15 marca 2013 r. w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, wydaną w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.

Na zasadzie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c p.p.s.a. wnosimy o uchylenie powyższej decyzji (dalej: decyzja B) oraz zasądzenie od organu kosztów postępowania.

Ponadto na zasadzie art. 135 p.p.s.a. wnosimy o usunięcie naruszenia prawa poprzez uchylenie decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 15 marca 2013 r., znak: DWRMNiE-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti (dalej: decyzja A).

Aby zrekonstruować ciąg logiczno-decyzyjny Ministra Administracji i Cyfryzacji, w pierwszej kolejności zostaną przedstawione zarzuty naruszenia prawa, których organ ten dopuścił się przy wydawaniu decyzji A. Należy bowiem zważyć, że jego argumentacja jest w zasadzie identyczna w obu decyzjach, a decyzja II instancji niejako powołuje się na argumenty zawarte w pierwszej decyzji, nie przytaczając ich jednak *in extenso*.

Postępowaniu organu rejestrowego przy wydawaniu decyzji A zarzucamy następujące naruszenia prawa:

- 1) naruszenie art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie przez Ministra Administracji i Cyfryzacji (dalej: organ rejestrowy), że przepis ten przewiduje wydanie decyzji o odmowie wpisu kościoła do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych (dalej: Rejestr) na podstawie przesłanki wskazanej w uzasadnieniu decyzji, tj. poprzez arbitralne uznanie przez organ rejestrowy, że dana organizacja, spełniająca wymogi ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie jest wspólnotą religijną założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej,
- 2) w związku z naruszeniem wskazanym w punkcie 1), decyzja o odmowie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru została wydana z naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, a to art. 107 k.p.a. w zw. z art. 6 k.p.a., które zawierają kolejno: obligatoryjne elementy decyzji administracyjnej, wśród których znajduje się podanie podstawy prawnej oraz zasadę praworządności,
- 3) naruszenie art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie, że przepis ten zawiera oceną, z punktu widzenia organu rejestrowego, przesłankę wydania decyzji o wpisie kościoła lub związku wyznaniowego do Rejestru,
- 4) w związku z naruszeniem wskazanym w punkcie 3) należy wskazać, że biegli zostali powołani w celu stwierdzenia okoliczności, która nie miała znaczenia dla wydania decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru, co stanowi naruszenie art. 77 w zw. z art. 7 k.p.a, zgodnie z którymi: *organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy oraz organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy,*

mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli; w następstwie tego naruszona została inna zasada postępowania administracyjnego, tj. zawarta w art. 12 k.p.a. zasada szybkości i prostoty postępowania,

- 5) w odniesieniu do punktów 1) i 2) decyzja stanowi również naruszenie art. 84 k.p.a., bowiem w sprawie nie były i wręcz nie mogły być wymagane wiadomości specjalne, o których mowa w powołanym przepisie, o czym w uzasadnieniu; jakkolwiek zarzut naruszenia art. 84 k.p.a. ma rzeczywiście charakter wyjątkowy – w analizowanej sprawie jest jednak oczywisty,
- 6) rażąco naruszenie art. 6 k.p.a., a co za tym idzie art. 7 Konstytucji RP w wyniku tego, że organ rejestrowy w istocie wydał swoje rozstrzygnięcie nie w oparciu o przepisy powszechnie obowiązującego prawa, lecz w oparciu o wywody biegłych, których powołanie w niniejszej sprawie było bezzasadne i prowadziło do oceny sprawy poprzez jej nieuprawnione „racjonalizowanie”, co w przypadku związku religijnego pozostaje w sprzeczności z jego istotą,
- 7) w wyniku powyższych naruszeń organ rejestrowy dopuścił się naruszenia art. 12 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 33 ust. 4 i 34 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez wydanie decyzji po niemal ośmiu miesiącach,
- 8) naruszenie art. 107 § 1 k.p.a. w zw. z art. 33 ust. 4 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez nieumieszczenie w decyzji pouczenia o możliwości wniesienia skargi do sądu administracyjnego.

Postępowaniu organu rejestrowego przy wydawaniu decyzji B zarzucamy następujące naruszenia prawa:

- 1) naruszenie art. 107 § 1 k.p.a. poprzez wskazanie przez organ rejestrowy w decyzji jako podstawy prawnej jedynie przepisów postępowania i niepowołanie się na żaden z przepisów prawa materialnego,
- 2) naruszenie art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez uznanie przez organ rejestrowy, że przepis ten przewiduje wydanie decyzji o odmowie wpisu kościoła do Rejestru na podstawie przesłanki wskazanej w uzasadnieniu decyzji, tj. arbitralną odmowę uznania posiadania przez Kościół Latającego Potwora Spaghetti przymiotu wspólnoty religijnej założonej w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej; naruszenie polega również na uznaniu przez organ rejestrowy, że istnieje związek pomiędzy przepisem art. 33 ust. 2 i art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania,

- 3) rażąco naruszenie art. 15 k.p.a. w wyniku tego, że organ rejestrowy w postępowaniu wywołanym wniesieniem wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w istocie nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego, lecz jedynie zweryfikował poprawność decyzji wydanej w I instancji; doszło więc do naruszenia prawa do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej; organ rejestrowy ustosunkował się do zarzutów wnioskodawców podniesionych we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w sposób zdawkowy, niepoparty argumentami o charakterze prawnym, nie dotykający istoty zaistniałej kwestii prawnej,
- 4) w rezultacie naruszenia wskazanego w punkcie 3) naruszony został również przepis art. 8 k.p.a, ponieważ w wyniku odniesienia się do zarzutów skarżących w sposób skrajnie lakoniczny, a w zasadzie praktycznego nieodniesienia się do nich, organ nie zdołał wzbudzić zaufania skarżących do władzy publicznej, a pogłębił wręcz ich nieufność i wzbudził poważne wątpliwości co do podstaw orzekania, bowiem rozstrzygnięcie – co otwarcie przyznaje w uzasadnieniu sam organ rejestrowy – nie zostało wydane w oparciu o przepisy prawa, lecz opinię biegłych i pozaprawne oceny.

UZASADNIENIE

Ad A 1)

Z art. 34 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wynika, że organ rejestrowy jest zobowiązany wydać decyzję o wpisie do Rejestru, jeżeli nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 33 ust. 2 i 3 tej ustawy. Należy uznać, że art. 34 ust. 1 w sposób wyczerpujący wymienia sytuacje, w których organ rejestrowy jest uprawniony a zarazem zobowiązany do wydania decyzji od odmowie wpisu. W rezultacie przepis ten statuuje swoiste „domniemanie wpisu”.

Art. 33 ust. 2 traktuje o brakach formalnych i uchybieniach w treści wniosku. Organ rejestrowy w początkowym etapie postępowania, w piśmie z dnia 27 sierpnia 2012 r. stwierdził braki formalne wniosku o rejestrację Kościoła Latającego Potwora Spaghetti i wezwał do ich uzupełnienia poprzez nadesłanie oryginału dowodu uiszczenia opłaty skarbowej oraz wyjaśnienie niezgodności numeru PESEL jednego z wnioskodawców widniejącego na liście, którego podpis został poświadczony przez notariusza. Braki te zostały uzupełnione pismami z 4 i 6 września 2012 r., tj. w wyznaczonym terminie. Na dalszym etapie postępowania, jak również w samej decyzji odmawiającej wpisu do Rejestru nie stwierdzono już żadnych braków formalnych wniosku, co w istocie wyłączyło możliwość powołania się przez organ rejestrowy na art. 33 ust. 2. Mimo tego faktu przepis ten został wskazany jako podstawa prawna decyzji z dnia 15 marca 2013 r., co należy uznać za nieprawidłowe i nieuprawnione zastosowanie tego przepisu, a w rezultacie za istotną wadliwość całej decyzji administracyjnej.

Natomiast art. 33 ust. 3 stanowi: *Jeżeli wniosek zawiera postanowienia pozostające w sprzeczności z przepisami ustaw chroniącymi bezpieczeństwo i porządek publiczny,*

zdrowie, moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób, organ rejestrowy wydaje decyzję o odmowie wpisu do rejestru. W decyzji odmawiającej wpisu do Rejestru nie stwierdzono, aby wniosek o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti zawierał postanowienia zawierające cechy wskazane w tym przepisie. Przepis ten nie został również powołany w podstawie prawnej decyzji.

Powyższe wskazuje, że wniosek o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru **nie jest objęty zakresem hipotezy przepisów art. 33 ust. 2 i 3 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania**, co bezpośrednio prowadzi do konkluzji, że w postępowaniu, którego przedmiotem było rozpatrzenie tego wniosku, organ rejestrowy na podstawie art. 34 ust. 1 tej ustawy był zobowiązany do wydania decyzji o wpisie Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru. W omawianej decyzji zachodzi więc sprzeczność pomiędzy treścią decyzji administracyjnej a przepisem, który powinien zostać zastosowany.

Przepisy art. 33 ust. 2 i 3 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, w świetle art. 53 i 58 Konstytucji RP nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający, taka bowiem ich interpretacja stanowiłaby naruszenie zasady *exceptiones non sunt extendendae* (zakaz rozszerzającego traktowania wyjątków) i jako taka stanowiłaby rażące naruszenie zasady praworządności. Rozszerzająca interpretacja art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi nieuprawnioną ingerencję organów administracji w sferę wolności i praw obywateli, poprzez domniemanie nieuprawnionej i niewynikającej z przepisów (a zatem *de iure* sprzecznej z Konstytucją) kompetencji administracji państwowej co do oceny treści, formy, przejawów i zakresu religijnej aktywności obywateli. Wszelkie formy ingerencji w prawa obywatelskie (ich ograniczania), w tym aktywności religijnej, wymagają bowiem jasnej i oczywistej normy prawnej i nie mogą być wynikiem dyskusyjnej, stroniczej i arbitralnej interpretacji prawa.

Ad A 2)

Z argumentów przedstawionych w ad A 1) wynika, że podstawa prawna wydanej decyzji, tj. art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, została powołana w sposób *prima facie* wadliwy, ponieważ zachodzi w niej sprzeczność między rozstrzygnięciem sprawy a treścią tego przepisu. Wobec tego wadliwość ta w istocie polega na nieistnieniu podstawy prawnej dla wydanej przez organ rejestrowy decyzji ze względu na fakt, że treść jej uzasadnienia w żadnym stopniu nie odwołuje się do wskazanej podstawy prawnej, co powoduje, że jej wydanie było niezgodne z art. 6 k.p.a., na podstawie którego organy administracji publicznej zobowiązane są do działania na podstawie przepisów prawa oraz z art. 107 § 1 k.p.a., który wymienia obligatoryjne elementy decyzji administracyjnej. Innymi słowy, **uzasadnienie decyzji nie nosi żadnych śladów logicznego związku z podaną podstawą prawną** – przepis art. 33 ust. 2 nie został powołany w uzasadnieniu ani razu, co świadczy o pozorności i fasadowości jego wymienienia w podstawie prawnej decyzji.

Faktem jest również, że w aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe wskazanie w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania podstawy prawnej dla twierdzeń zawartych w uzasadnieniu decyzji i stanowiących motywy odmowy wpisu Kościoła

Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru. Decyzja została więc wydana nie w wyniku zastosowania normy prawa materialnego, lecz arbitralnie dokonanej oceny, co stanowi nie tylko naruszenie art. 6 k.p.a., ale również konstytucyjnej zasady praworządności zawartej w art. 7 Konstytucji RP, wolności sumienia i wyznania, którą statuuje art. 53 Konstytucji RP oraz, w rezultacie, fundamentalnej dla polskiego porządku prawnego zasady demokratycznego państwa prawnego, która wynika z art. 2 Konstytucji RP.

Podkreślić należy przy tym logiczną sprzeczność, która zdaje się stać za chybioną podstawą prawną decyzji. Sięgając bowiem po opinię biegłych organ rejestrowy przyjął, iż kryterium oceny wniosku jest jego racjonalność i, stosując terminologię K. Poppera – naukowa falsyfikowalność. Organ uznał, że może zastosować to kryterium poprzez wskazanie na art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania i na własne racjonalne obiekcje („poparte” opiniami biegłych), co do tego czy Kościół Latającego Potwora Spaghetti jest w ogóle związkiem religijnym. Otóż w przypadku ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania takie stanowisko jest niedopuszczalne i skrajnie dyskryminacyjne. Żaden bowiem ze związków religijnych zarejestrowanych przez organ (ani też żaden, który będzie zarejestrowany w przyszłości) nie spełnia i nie będzie spełniać kryterium racjonalności i falsyfikowalności (każdy bowiem będzie wyrazem wiary lub niewiary). Zastosowanie zatem tego kryterium do wniosku jest przejawem skrajnej dyskryminacji wnioskodawców.

Dodać przy tym należy, że formowanie się związków religijnych w opozycji do innych (wnioskodawca jako „przeciwnik” Kościoła katolickiego) jest historycznie typowe i formułowanie zarzutu z tego faktu jest intelektualnym nieporozumieniem. Tak powstały chociażby kościoły ewangelickie, które stały w opozycji do Kościoła katolickiego.

Ad A 3)

Z wcześniejszej argumentacji, w której powołano art. 34 ust. 1 wyczerpująco wymieniający sytuacje, w których organ rejestrowy zobowiązany jest do wydania decyzji o odmowie wpisu, należy wywieść wniosek, że **treść art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie zawiera przesłanek, którymi organ rejestrowy kieruje się przy rozpatrywaniu wniosku o wpis do Rejestru.**

Jednak nawet przyjmując, że przepis art. 2 pkt 1 rzeczywiście takie przesłanki zawiera, nie ma racji organ rejestrowy twierdząc, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti ich nie spełnia.

Przepis ten stanowi, że korzystając z wolności sumienia i wyznania obywatele mogą w szczególności *tworzyć wspólnoty religijne, zwane dalej "kościółami i innymi związkami wyznaniowymi", zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny urząd, doktrynę i obrzędy kultowe.* Cele Kościoła Latającego Potwora Spaghetti zostały wyraźnie wskazane w § 6 ust. 1 jego Statutu i jest nim *głoszenie Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti i Luźnego Kanonu, urzeczywistnianie go w codziennym życiu oraz sprawowanie kultu Latającego Potwora Spaghetti.* Co więcej, ust. 2 tego paragrafu stanowi, że *zgodnie z swą doktryną, Kościół działa również na rzecz ograniczenia negatywnych relacji międzyludzkich i życia społecznego, jest to w szczególności wykluczenie*

społeczne, ubóstwo, bezdomność, demoralizacja, przestępczość i dyskryminacja ze względu na rasę, pochodzenie, preferencje seksualne, wyznanie lub jego brak. § 6 ust. 3 Statutu Latającego Kościoła Spaghetti zawiera wyliczenie środków mających służyć do osiągnięcia celów wskazanych w ust 1 i 2.

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti istnieje po to, aby wyznawać i szerzyć wiarę w Latającego Potwora Spaghetti oraz, co wynika z innych postanowień Statutu, posiada własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe. Nie istnieje podstawa prawna dająca organowi rejestrowemu kompetencje do dokonywania arbitralnej oceny tego, czy kościół lub związek wyznaniowy będzie realizował cele wskazane w Statucie, wbrew jednoznacznej deklaracji w nim zawartej. Organ rejestrowy nie jest również uprawniony do dokonywania tego typu arbitralnych ocen bez podstawy prawnej ze względu na art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 k.p.a., zawierający zasadę praworządności. Wobec tego stwierdzenie o treści: *mając to na uwadze organ rejestrowy odmawia wpisu licząc na to, iż oceny ewentualnej przewagi wymiaru formalno – administracyjnego nad wymiarem związanym z oceną wskazującą na zastrzeżenia co do meritum sprawy, co podnieśli eksperci – dokona Sąd Administracyjny świadczy o tym, że organ rejestrowy, otwarcie zresztą się do tego przyznając, wyszedł ze swojej roli podmiotu, którego zadaniem jest dokonanie subsumpcji stanu faktycznego do normy prawnej i wydanie na tej podstawie decyzji oraz dokonał nieuprawnionej oceny.* Wspomniany przez organ rejestrowy wymiar formalno – administracyjny zgodnie z Konstytucją i k.p.a. powinien być jedynym relewantnym wymiarem dla organu administracji publicznej przy wydawaniu decyzji administracyjnej. Stwierdzenia w rodzaju *zatem za wspólnotę religijną nie można uznać organizacji, która choć deklaruje charakter religijny, nie ma obrzędów polegających na oddawaniu czci sacrum. Trudno za takie uznać jedynie spożywanie makaronu oraz wypowiedanie słowa „Ramen”* stanowią pozaprawne oceny, których organ rejestrowy w postępowaniu, którego przedmiotem jest rozpatrzenie wniosku o wpis do Rejestru nie jest uprawniony, ani tym bardziej zobowiązany dokonywać, i które ponadto mogą naruszać dobra osobiste osób wierzących w Latającego Potwora Spaghetti.

Dodać przy tym należy, że zgodnie z art. 25 Konstytucji RP kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione, a władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność **w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych**, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym. Nie jest przypadkiem, że ustawodawca wskazuje w powołanym przepisie Konstytucji RP na przekonania religijne, światopoglądowe i filozoficzne. Ustawodawca w sposób jasny i oczywisty uznaje, że przekonania te stanowią lub stanowić mogą pewien konglomerat prowadzący do uznania danej organizacji za związek wyznaniowy. W istocie bowiem związek wyznaniowy charakteryzuje się tym, że jest konglomeratem pojęć religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, których proporcje nie podlegają z istoty rzeczy (i z woli ustawodawcy) regułom i kryteriom ilościowym – a tym bardziej arbitralnym decyzjom organu rejestrowego. W świetle przepisów Konstytucji RP organ administracji nie ma prawa oceniać, czy dany światopogląd zawiera wystarczający „zakres” pojęć religijnych lub czy przekonania światopoglądowe nie „dominują” nad nurtem religijnym czy filozoficznym. Tak stanowi Konstytucja RP, czego nie rozumie organ rejestrowy. *Nota bene* nawet dominująca przewaga

elementu filozoficznego i światopoglądowego nad tzw. wąsko rozumianym religijnym (rozumianym personifikacyjnie) nie zmienia tego, że nauka uznaje i taki system za religijny (tak jest np. w konfucjanizmie, który odrzuca ideę osobowego boga, lecz uznawany jest za system religijny).

Pamiętać należy, że niniejszy spór nie dotyczy jedynie skarżących. W istocie jest on testem przestrzegania przez organy administracji (w drastyczny sposób w niniejszej sprawie testem niezdanym), a w konsekwencji organy wymiaru sprawiedliwości (w tym zakresie testem jest niniejsza skarga), zasad praworządności i przepisów Konstytucji RP. Każdy urzędnik lub sędzia w wymiarze prywatnym może uznawać cudze poglądy religijne, filozoficzne czy światopoglądowe za zabawne, prześmiewcze lub nawet głoszone „nie na serio”. W wymiarze urzędowym, stosując prawo, nie jest jednak w najmniejszej mierze uprawniony do takich ocen. Jeżeli ich dokonuje, a nawet co gorsza wydaje na ich podstawie rozstrzygnięcia, to w skrajny sposób narusza podstawowe konstytucyjne prawa obywatelskie. Gdyby przyjąć, że urzędnik jest uprawniony do subiektywnej oceny cudzych poglądów religijnych, filozoficznych czy światopoglądowych, oznaczałoby to złamanie zasad Konstytucji RP.

Na marginesie – przypomnieć można wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2003 r. (VI ACa 81/03, Lex 139293, *Wokanda* 2005/1/33) stwierdzający, że *wykluczenie z grona członków danej społeczności wyznaniowej, jak i odmowa przyjęcia do niej, nie stanowi naruszenia dobra osobistego, jakim jest swoboda wyznania i sumienia, gdyż decyzje organów związków wyznaniowych w tym przedmiocie nie podlegają kontroli sądów powszechnych i nie stanowią deliktu w rozumieniu prawa cywilnego*. Jak stwierdza sąd w powołanej sprawie: *Przyjęcie jednak takiego poglądu (o ingerencji w relacje między związkiem religijnym a jego członkiem) stałoby w sprzeczności z Konstytucją RP, która stojąc na gruncie autonomii religii i związków wyznaniowych, nie pozwala ingerować w decyzje co do przynależności do danej społeczności wyznaniowej. Uchylają się one spod oceny sądu powszechnego, który nie jest władny dokonywać oceny zachowań wyznawców określonego wyznania z punktu widzenia przyjętych przez to wyznanie zasad, ani też oceny zastosowanych przez związek wyznaniowy sankcji w stosunku do osoby, która zasady te naruszyła*. Zasada powyższa obowiązuje zarówno organy administracji, jak i sądy.

Ad A 4)

Art. 78 k.p.a. stanowi, że żądanie strony dotyczące przeprowadzenia dowodu należy uwzględnić, jeżeli przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy. Z przepisu tego należy wywieść wniosek, że w postępowaniu administracyjnym określone dowody przeprowadza się tylko wtedy, kiedy ich przedmiotem jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy.

Wobec argumentacji przeprowadzonej powyżej w ad A 3) nie ulega wątpliwości, że organ rejestrowy niesłusznie uznał, że do rozpatrzenia wniosku wymagane są wiadomości specjalne, ponieważ okoliczność, na którą przeprowadzony został dowód z opinii biegłych nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wcześniej wykazano, z przepisów ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie wynika obowiązek badania, czy

wnioskodawcę można uznać za wspólnotę religijną. O tym, czy wnioskodawca stanowi kościół lub inny związek wyznaniowy i jego wniosek zasługuje na uwzględnienie decyduje spełnienie wymogów zawartych w art. 30, 31 i 32 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz, na podstawie art. 34 ust. 1 tej ustawy, niezachodzenie okoliczności wskazanych w art. 33 ust. 2 i 3. Opinia organu administracji, wychodząca poza kwestie formalne jest z istoty swojej dyskryminująca i niedopuszczalna, co wskazaliśmy powyżej.

Argumentacja organu rejestrowego, która w przeważającej mierze oparta została na całkowicie nerelevantnej dla sprawy opinii wydanej przez biegłych religioznawców z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, w istocie zdominowana została przez uwagi dotyczące doktryny i obrzędów Kościoła Latającego Potwora Spaghetti oraz ich relacji do elementów innych religii. Zgodnie z wcześniejszymi wywodami należy z całą stanowczością podkreślić, że organ rejestrowy w postępowaniu, którego przedmiotem jest rozpatrzenie wniosku o wpis do Rejestru nie jest uprawniony do dokonywania ocen i porównań w rodzaju tych, które zostały poczynione w przedmiotowej sprawie w uzasadnieniu decyzji. Należy uznać je za bezprzedmiotowe, a co za tym idzie, niemogące stanowić głównej części uzasadnienia decyzji administracyjnej wydanej przez naczelny organ administracji publicznej w demokratycznym państwie prawnym.

Wobec powyższego uznanie przez organ rejestrowy, że do wydania decyzji wymagane były wiadomości specjalne nie znajduje oparcia w przepisach ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania i w żadnym stopniu nie było warunkiem prawidłowego zastosowania prawa materialnego oraz realizacji słusznego interesu wnioskodawców i zasady prawdy obiektywnej zawartej w art. 7 k.p.a.

Ad A 5)

Por. ad A 3) i ad A 4).

Ad A 6)

Zarówno w uzasadnieniu decyzji z 15 marca 2013 r. jak i w uzasadnieniu decyzji wydanej 25 kwietnia 2013 r. w wyniku złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy znalazło się następujące stwierdzenie: *organ rejestrowy ma świadomość wszystkich powyższych uwag i zastrzeżeń. Z jednej strony przepisy prawa ograniczają kompetencje organu rejestrowego do oceny wniosku jedynie w aspekcie zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa chroniącymi bezpieczeństwo publiczne, porządek, zdrowie lub moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób. I w tym sensie istnieje część racji uzasadniająca rejestrację. Z drugiej strony natomiast, w oparciu o ekspertyzę można byłoby uznać, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie spełnia wymogów art. 2 ust. 1 (sic!) ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, bowiem nie został utworzony – zdaniem ekspertów – w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej.*

W przytoczonym fragmencie uzasadnienia organ rejestrowy wprost oświadczył, że w istocie w rozpatrywanej przez niego sprawie powinien wydać decyzję o wpisie Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru. Zauważył on, że przepis art. 33 ust. 3 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania „ogranicza jego kompetencje” i pozwala mu wydać decyzję o odmowie wpisu jedynie w wypadkach w nim przedstawionych. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że organ rejestrowy tym samym zanegował prawidłowość wskazanej przez siebie (w pierwszej decyzji) podstawy prawnej, bowiem wskazał, że w zaistniałym stanie faktycznym art. 33 ust. 3 pozostaje jedynym, na podstawie którego organ rejestrowy mógłby wydać decyzję odmowną. We fragmencie tym nie ma mowy o art. 33 ust. 2, który wcześniej został powołany jako podstawa prawna, w wyniku czego to wokół niego powinny skupiać się rozważania organu rejestrowego. Nie mogło tak jednak być, ponieważ przepis ten traktuje jedynie o brakach formalnych, które w rozpatrywanej sytuacji nie występowały.

Organ rejestrowy po przyznaniu, że w istocie nie istnieje podstawa prawna pozwalająca mu odmówić wpisu do Rejestru Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, wskazał na opinię biegłych jako potencjalną podstawę takiej odmowy (*Z drugiej strony natomiast, w oparciu o ekspertyzę można byłoby uznać*). Tak więc obie decyzje (w obu bowiem znalazło się przytoczone sformułowanie, w identycznej formie) jako swoją podstawę mają nie przepis udzielający organowi kompetencji do wydania takiego lub innego rozstrzygnięcia, lecz naukowe wywody biegłych, które przecież – jak zostało wcześniej wykazane – w ogóle nie powinny być dowodem w rozpoznawanej sprawie. Art. 2 pkt 1 stał się w tej sytuacji swoistą podstawą *ad hoc*, bowiem nie zawierając przesłanki wydania decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu, okazał się być dla organu rejestrowego źródłem, z którego wywiedziono nieuprawnione pozaprawne oceny i porównania.

Ad A 7)

W wyniku nieuprawnionego dopuszczenia dowodu z opinii biegłych postępowanie mające za przedmiot wpis do Rejestru Kościoła Latającego Potwora Spaghetti uległo znacznemu przedłużeniu. Od chwili złożenia wniosku do wydania pierwszej decyzji minęło prawie osiem miesięcy, co daje okres niemal trzy razy dłuższy, niż przewidziany przez przepisy art. 33 ust. 4 i 34 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

Ad A 8)

Art. 33 ust. 4 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stanowi, że na decyzje odmawiające wpisu do Rejestru na podstawie art. 33 ust. 2 i 3 przysługuje skarga do sądu administracyjnego. Przepis ten statuuje więc wyjątek od ogólnej zasady zawartej w art. 52 § 1 p.p.s.a., zgodnie z którą skargę można wnieść dopiero po wyczerpaniu środków zaskarżenia. Natomiast art. 107 § 1 k.p.a. wymienia obligatoryjne elementy, które powinny znaleźć się w każdej decyzji administracyjnej, do których należy między innymi pouczenie o

dopuszczalności wniesienia powództwa do sądu powszechnego lub skargi do sądu administracyjnego. Nie można uznać za takie pouczenie sformułowania *oceny ewentualnej przewagi wymiaru formalno – administracyjnego nad wymiarem związanym z oceną wskazującą na zastrzeżenia co do meritum sprawy, co podnieśli eksperci – dokona Sąd Administracyjny (zgodnie z obowiązującą procedurą).*

Ad B 1)

Decyzja Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r. wydana w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy jako podstawę prawną podaje jedynie przepisy proceduralne, tj. art. 138 § 1 k.p.a. oraz art. 127 § 3 k.p.a. Mimo, że wskazanie tych przepisów jest, ze względu na wniesienie wspomnianego wniosku, prawidłowe, należy jednak wskazać w tym miejscu, że istotą wszystkich przepisów proceduralnych, ich podstawową funkcją jest instrumentalność. Oznacza to, że służą one przede wszystkim temu, aby móc stosować normy prawa materialnego w wyniku dokonanej przez organ decyzyjny subsumpcji. W omawianej decyzji organ rejestrowy nie wskazał żadnej materialnoprawnej podstawy swojego rozstrzygnięcia, co – zapewne w sposób niezamierzony ze strony organu – zobrazowało rzeczywisty sposób działania organu rejestrowego, tj. orzekanie w przedmiocie wpisu do Rejestru Kościoła Latającego Potwora Spaghetti bez podstawy prawnej, w oparciu o nieuprawnione pozaprawne oceny.

Gdyby nie fakt, że pod koniec uzasadnienia decyzji z 25 kwietnia 2013 r. organ rejestrowy powołuje art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz – w sposób prawnie i logicznie nieuprawniony – zestawia ten przepis z art. 2 pkt 1 w sformułowaniu *Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów art. 33 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 1* (sic!) można by uznać, że decyzja ta w istocie została wydana bez żadnej podstawy prawnej. W tej sytuacji nie byłaby ona podana nawet tylko po to, aby wypełnić formalny wymóg art. 107 § 1 k.p.a., jak to miało miejsce w pierwszej decyzji. Sytuacja taka uzasadniałaby stwierdzenie nieważności tej decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.

Ad B. 2)

Por. ad A 1).

Jak wskazano powyżej, zestawienie art. 33 ust. 2 i art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania nie znajduje uzasadnienia ani w przepisach powszechnie obowiązującego prawa ani w zasadach prawidłowego rozumowania. Pierwszy przywołany przepis dotyczy braków formalnych, na których występowanie organ rejestrowy nie zwrócił uwagi, drugi z nich natomiast w żadnym stopniu z nim nie koresponduje, nie statuuje żadnych wymogów formalnych, jak również przesłanek wpisu kościoła lub związku wyznaniowego do Rejestru.

Ad B 3)

Analizując uzasadnienie decyzji z dnia 25 kwietnia 2013 r. można dojść do wniosku, że organ rejestrowy odnosząc się do wniesionego wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie o powołaniu biegłych w istocie nie zrobił tego, co powinien był uczynić jako – w tym specyficznym wypadku – organ II instancji. Treść uzasadnienia nasuwa spostrzeżenie, że organ **nie rozpatrzył sprawy ponownie**, a jedynie zweryfikował poprawność wydanej przez siebie decyzji w I instancji.

Spośród niecałych dziesięciu stron, jakie zajmuje decyzja wraz z uzasadnieniem, ponad 8 stron zajmuje uzasadnienie faktyczne, zawierające zrekonstruowanie czynności dokonywanych w toku całego postępowania toczącego się w sprawie wpisu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru, spośród których pół strony to przepisanie zarzutów podniesionych przez wnioskodawców we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Dodając do tego, że ostatnie dwa akapity decyzji to pouczenia, wnioskodawcy stanęli w obliczu sytuacji, w której organ rejestrowy odniósł się do wszystkich czterech zarzutów wnioskodawców oraz zażalenia na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych na jednej stronie wydruku komputerowego, podczas kiedy zarzuty wraz z uzasadnieniem zajęły pięć stron takiego wydruku. Niemożliwym wydaje się rzetelne i merytoryczne odniesienie się do pięciostronicowej argumentacji opartej na przepisach prawa na jednej stronie wydruku komputerowego. Jedynie odniesienie się przez organ rejestrowy do punktu zawierającego zażalenie można w ostateczności nazwać rzetelnym. Jeżeli chodzi natomiast o wszystkie cztery zarzuty naruszenia zarówno przepisów administracyjnego prawa materialnego jak i procesowego oraz, co istotne, norm konstytucyjnych – organ rejestrowy poświęcił na ich przeanalizowanie i uzasadnienie ich nieuwzględnienia łącznie **siedem zdań**.

Odnosząc się do pierwszego i trzeciego zarzutu organ rejestrowy zacytował art. 33 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, po czym następnie, bez logicznego związku z tym przepisem (o czym już była mowa wcześniej), przytoczył art. 2 pkt 1, wyrażając przekonanie, że zawiera on przesłankę wpisu bądź odmowy wpisu kościoła lub innego związku wyznaniowego do Rejestru. Jest to powtórzenie stwierdzeń, które znalazły się już w decyzji wydanej w pierwszej instancji, a które zostały wyczerpująco skrytykowane i podważone przez wnioskodawców we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. W istocie organ rejestrowy nie odniósł się więc merytorycznie do żadnego z tych zarzutów, a takie przecież – zgodnie z zasadą dwuinstancyjności postępowania – było oczekiwanie wnioskodawców. Na skomentowanie pierwszego i trzeciego zarzutu organ rejestrowy poświęcił **cztery zdania**.

Do drugiego zarzutu wnioskodawców organ rejestrowy odniósł się **w jednym zdaniu**, zwyczajnie zaprzeczając, jakoby tego rodzaju naruszenie prawa miało miejsce.

Jeśli chodzi zaś o czwarty zarzut, organ rejestrowy potraktował go bardzo wybiórczo, bowiem zarzucono naruszenie art. 77 w zw. z art. 7 k.p.a. oraz art. 12 k.p.a., a ponadto w uzasadnieniu zarzutu powołano się na art. 78 k.p.a. O ile więc skomentowane zostało przywołanie jednego z tych przepisów (i z niewiadomych względów art. 6 k.p.a.), to zupełnie przemilczano już powołanie się na art. 7, 12 i 78 k.p.a., których treść składa się na istotę zarzutu. Miał on bowiem za zadanie wskazać, że w postępowaniu administracyjnym, w celu

dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i wyczerpującego rozpatrzenia całego materiału dowodowego, tak aby działać w sprawie wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia, określone dowody przeprowadza się tylko wtedy, kiedy ich przedmiotem jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy. Zdaniem skarżących jest to norma, którą można zrekonstruować z czterech powołanych przepisów, i którą organ rejestrowy naruszył, wydając postanowienie o powołaniu biegłych.

Wobec powyższego należy więc uznać, że organ rejestrowy, jako organ II instancji nie rozpoznał sprawy rzetelnie, a jedynie zweryfikował poprawność wydanej w I instancji decyzji, co jest naruszeniem zasady dwuinstancyjności, ustanowionej w art. 15 k.p.a. Decyzja z dnia 25 kwietnia 2013 r. naruszyła prawo wnioskodawców do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej.

Na temat ten niejednokrotnie wypowiediano się w orzecznictwie. NSA w wyroku z 12 listopada 1992 r. (V SA 721/92, Legalis) stwierdził: *Do uznania, że zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego /art. 15 KPA/ została zrealizowana, nie wystarcza stwierdzenie, że w sprawie zapadły dwa rozstrzygnięcia dwóch organów różnych stopni. Konieczne jest też, by rozstrzygnięcia te zostały poprzedzone przeprowadzeniem przez każdy z organów, który wydał decyzje, postępowania umożliwiającego osiągnięcie celów, dla których postępowanie to jest prowadzone.* Te same wnioski wywiódł również WSA w Białymstoku w wyroku z dnia 25 maja 2006 r. (II SA/Bk 44/06, Legalis): *W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego również panuje zgodność poglądów, co do tego, że w świetle zasady dwuinstancyjności organ odwoławczy obowiązany jest ponownie rozpoznać i orzec w sprawie rozstrzygniętej decyzją organu I instancji. Organ ten nie może zatem ograniczyć się tylko do kontroli decyzji organu I instancji. Powinien rozpoznać sprawę merytorycznie zgodnie z żądaniem strony. Niezbędnym wymogiem merytorycznego orzekania przez organ drugiej instancji jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy.*

Przywołane orzeczenia odnoszą się do sytuacji, w której decyzje w I i II instancji wydają dwa różne organy, jednak w odniesieniu do art. 15 k.p.a. i art. 127 § 3 k.p.a. *in fine*, zgodnie z którym do wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji, mają one również zastosowanie do przedmiotowej sprawy.

Ad B 4)

Art. 8 k.p.a. statuuje zasadę pogłębiania zaufania uczestników postępowania do władzy publicznej. Nowe, wprowadzone ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi brzmienie art. 8 ustanowiło kategorię nakaz prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie do władzy publicznej, który ma istotne znaczenie prawne. Jednym z aspektów tej zasady ogólnej postępowania administracyjnego jest obowiązek prowadzenia postępowania administracyjnego zgodnie z przepisami prawa materialnego i przepisami prawa procesowego. Jak wynika z przedstawionych w niniejszej skardze zarzutów naruszenia prawa przez organ rejestrowy, zasada ta nie została przez ten organ dochowana.

Należy bowiem wskazać, że nie wzbudza zaufania do władzy publicznej organ, który wydaje decyzję nie opierając się na przepisach powszechnie obowiązującego prawa, lecz na nieuprawnionych pozaprawnych ocenach. Również fakt, że uzasadnienia obu decyzji – w szczególności pierwszej – są w przeważającej mierze powtórzeniem, a wręcz zacytowaniem opinii biegłych tę nieufność pogłębia. Działanie takie wywołuje wrażenie, że organ rejestrowy w istocie, *ad hoc* wynajdując przesłankę rozstrzygnięcia w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, przeniósł ciężar rozstrzygnięcia na biegłych, którzy w swojej opinii wypowiedzieli się na temat niemający znaczenia dla sprawy. Sytuacja tego rodzaju jest niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym, bowiem fundamentalną jego zasadą jest, że to organ jest zobowiązany do autorytatywnego zastosowania prawa materialnego. Możliwość powołania dowodu z opinii biegłych ma stanowić wsparcie dla organu, kiedy nie posiada on wiadomości specjalnych, które na podstawie prawa materialnego uzna za wymagane przy wydawaniu decyzji. Rozstrzygnięcie musi być jednak wydane w wyniku zajęcia określonych procesów intelektualnych po stronie organu administracji publicznej i niedopuszczalnym jest, aby wykonywali to za niego biegli lub jakiegokolwiek inne osoby trzecie.

Nie wzbudza również zaufania postawa zaprezentowana przez organ rejestrowy w części postępowania toczącej się w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w której wnioskodawcy, w odpowiedzi na podniesione przez siebie i wyczerpująco uzasadnione w celu dochodzenia swoich konstytucyjnych praw zarzuty, otrzymują przeciętnie dwuzdaniowe odniesienie się organu do każdego z nich jest deprymująca. To organ w założeniu zna przepisy prawa i powinien być w stanie w oparciu o nie przekonująco uzasadnić swoją decyzję. W przedmiotowej sprawie jednak organ nie przekonał wnioskodawców ani nie wzbudził zaufania do władzy publicznej ze względu na fakt, że treść jego rozstrzygnięcia nie znajduje oparcia w przepisach prawa materialnego. Podkreślić również należy, że zaskarżone decyzje są nie tylko przykładem złamania prawa na poziomie ustaw zwykłych, ale i rażącym złamaniem Konstytucji RP. Istota niniejszej sprawy dalece wykracza poza przypadek jednostkowy, albowiem jest swoistym testem na przestrzeganie konstytucyjnych reguł praworządności przez organy administracji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, wnosimy jak na wstępie skargi.

Artur Mykowski

Piotr Podoba

Załączniki:

- odpis skargi,
- dowód uiszczenia wpisu na konto tut Sądu.